

Jezus=Dobro

W pewnym mieście kobieta zła żyła
Nie wierzyła w Boga była strasznie nie miła
Krzyczała przezywała i przez te wszystkie złości
Została zupełnie pozbawiona miłości

Tak jej było źle i tak się z tym męczyła
Że w końcu coś straszego postanowiła

Do czarnoksiężnika poszła
by raz na zawsze z tym skończyć
Aby w swoim życiu
Koniec z końcem połączyć

Powiedział magik fałszywy tak
„Trzeba ułożyć po prostu wszystko wspak”

I wysłał ją do przeszłości
Lecz chyba za daleko
Gdyż teraz zamiast w mieście
Siedziała gdzieś nad rzeką

A wkoło tylko pola
I łąki dookoła
Aż nagle ktoś w oddali
Wesoło ją zawołał
„Agnieszko choć no tutaj”

Okropnie się zdziwiła
Lecz wstała i pobiegła
Nie wiedziała co robiła

„A było tam źródło Jakuba”
Słowo z pisma świętego
W uszach ciągle dudni
„Jezus zmęczony drogą
Siedział sobie przy studni”

Kiedyś coś słyszała
Że Jezus żył na świecie
Lecz nie chciała wierzyć
(o czym dobrze wiecie)

Gdy go zobaczyła
stanęła jak wryta
A ponieważ bóg w myślach
zapewne jej czytał
Chrystus odezwał się pierwszy
„Kobieto pięknej urody”
Lecz ona to usłyszawszy krzyknęła
„Daj mi wody”

Nie chciała się zmieniać
A wiedziała że tak będzie
Jeśli przy studni
Razem z nim siedzie

Lecz już po chwili
Łzy w oczach się pojawiły
„Ty pierwszy Jezu
Jesteś dla mnie miły”

„Agnieszko gdybyś chciała
I wiary miała choć tycie
Prosiłabyś mnie o wodę
Która daje życie”

Bóg wydał się jej tak dobry
Że wnet go pokochała
Po chwili przy nim usiadła
I już z nim rozmawiała

O ważnych rzeczach dla świata
O tym że źle się dzieje
Że człowiek dzisiejszych czasów
Z takich rzeczy się śmieje

Po chwili nie chciała wracać
Zła Agnieszka do siebie
Ponieważ przy tej studni
Poczuła się jak w niebie

„Zostanę z Tobą Jezu
Dobrze mi jest przy tobie
I wszystko co rozkażesz
Ja od razu zrobię”

„Nie możesz droga Agnieszko
Wróc do swojego świata
Przed nami długa droga
by jednego z drugim zbratać

lecz jedną prośbę mam
gdy trafisz tam z powrotem
prowadź ludzi do nieba bram”

I zapytacie „co dalej”
„Co się dalej stało”
A powiem Wam że stało
się całkiem nie mało

Agnieszka wróciła do swych czasów
Została zakonnica
Zbawiła wielu ludzi
Stała się świętą dziewicą

A po swojej śmierci
Nadal w duchu żyła
Bardzo blisko Boga
Szczęśliwa była

Jeżyk